

Fłaczki tygodnia – 03.09.2018

6 września 2018

Sakrastyczno-polityczny przegląd wydarzeń tygodnia.

Najpierw podziękujcie bogu, że urodziliście się w Polsce. Podziękujcie zgodnie z zaleceniami pana sułtana Kaczyńskiego i jego politycznych eunuchów.

* * *

I w tym roku prawicowa, narodowo-katolicka władza czciła rocznicę wielkich robotniczych strajków i powstania pierwszej „Solidarności”. Czciła intensywnie, powtarzając miłą dla swego ucha legendę, że to tamta polska „Solidarność” obaliła światowe „Imperium Zła”, czyli Związek Radziecki.

* * *

Nie jest to prawdą. Związek Radziecki rozpadł się w efekcie wewnętrznych konfliktów interesów, kryzysu ekonomicznego i nieudolnych reform ekipy Gorbaczowa. To osłabienie ZSRR przyniosło zjednoczenie Niemiec i rozpad wschodnioeuropejskiego bloku państw socjalistycznych. A nie „aksamitne rewolucje” w tych państwach. Potwierdził ten pogląd nawet pan poseł Kornel Morawiecki w wywiadzie dla, związanego z PiS, tygodnika „Do rzeczy”.

* * *

Uroczyste obchody powstania NSZZ „Solidarności” celebrowano w Sali BHP dawnej Stoczni Gdańskiej imienia Lenina. Tam gdzie 31 sierpnia 1980 roku ówczesna władza reprezentująca Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą podpisała ze porozumienie strajkującymi robotnikami i obiecała spełnić ich 21 Postulatów. Najważniejszym z nich była zgoda władz na powstanie niezależnych od PZPR związków zawodowych. Czyli NSZZ „Solidarność”.

* * *

Dziś do symboli i legendy tamtej „Solidarności” odwołują się oba wojujące ze sobą polityczne plemiona PO i PiS. Platformiarze obchodzą rocznicę pod ikonami Lecha Wałęsy, Henryki Krzywonos i Jerzego Borowczaka. PiSiory za prawdziwych twórców „S” uważają Lecha Kaczyńskiego, Andrzeja Gwiazdę i Annę Walentynowicz. Oba skłócone plemiona obchodzą święto osobno, obchodząc się podczas obchodów wielkimi łukami.

* * *

Wspomnianą rocznicę celebrowano w budynkach nieistniejącej już Stoczni Gdańskiej, czyli w jej trumnie. Stocznia, w czasach Polski Ludowej miejsce pracy kilku tysięcy robotników, upadła wraz z Polską Ludową. Kiedy stworzona przez stoczniowców NSZZ „Solidarność” doprowadziła do upadku ZSRR. Najważniejszego klienta polskiego przemysłu stoczniowego.

* * *

Czy NSZZ „Solidarność” rzeczywiście obaliła ZSRR, czy tylko przyśpieszyła jego rozpad, będziemy długo dyskutować. Bezdyskusyjne jest, że strajkując w 1980 roku polscy robotnicy wywalczyli dla siebie i wspierających ich inteligentów podstawowe wolności prawa ludzkie. I przy okazji bezrobocie. Przede wszystkim dla robotników, bo inteligenci lepiej poradzili sobie w III RP.

* * *

Zapewne gdyby strajkujący robotnicy przeczytali pisma Jana Wacława Machajskiego, to może wcześniej spisaliby więcej postulatów ochraniających ich zakłady pracy. Ale słuchali antykomunistycznych doradców i księży cytujących im słowa Jana Pawła II-go. Sami sobie polscy robotnicy zgotowali ten los.

* * *

W czasie tegorocznych obchodów w trumnie NSZZ „Solidarności” pan premier Morawiecki zwiastował zmartwychwstanie gdańskiej

stoczni i polskiego przemysłu stoczniowego. Obiecał wszystkim dumnym z polskości Polakom, że odkupi od prywatnego właściciela zwłoki gdańskiej stoczni. Ożywi je uruchamiając tam produkcję statków.

* * *

Niestety pan premier Morawiecki nie obiecał też odkupienia logo ZSRR od prezydenta Putina i zmartwychwstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Solidnego i niezawodnego odbiorcy polskich statków. Kto zatem teraz kupi te obiecane stoczniowcom statki?

* * *

Ponad rok temu pan premier Morawiecki, i jego koledzy z PiS podobne obietnice zmartwychwstania stoczni złożyli w Szczecinie. Uroczyście celebrowali odsłonięcie stępek dwóch promów skierowanych do budowy promów. „Największych w historii Polski”, jak skromnie ogłoszono. Dziś nadal nie ma nawet planów niezbędnych do budowy tych promów. Za to jedną, beczynna stępkę ktoś zdążył już ukraść.

* * *

Wygląda na to, że tak naprawdę Partia i rząd nie chcą tych, obiecanych statków budować. Chcą jedynie robić sobie cykliczne kampanie wyborcze. Oszukiwać ten przysłowiowy „ciemny lud”, że promineneci PiS cały czas pracują dla „suwerenności ekonomicznej” Polski. Obietnice PiS to opium „ciemnego ludu”.

* * *

Oczywiście wszystkie te celebry, akademie ku czci, msze, rdzewiejące stępki, a zwłaszcza ekspertyzy dowodzące słuszności rządowych obietnic, sporo kosztują. Ale elity PiS nie finansują tego ze swoich pieniędzy. Wszystko jest opłacane są z deficytu budżetowego państwa polskiego. Z podatków wszystkich obywateli. Płaconych też przez opozycję. Czyli

przez nas też.

* * *

Media poinformowały, że od jesieni związkowcy z NSZZ „Solidarność” oraz ich rodziny korzystające z kart paliwowych Lotos Biznes otrzymają zniżki na paliwa, myjnie, oleje, płyny do spryskiwaczy oraz produkty z menu Cafe Punkt. To efekt porozumienia zarządu państwowego koncernu Lotosu z kierownictwem prorządowego związku zawodowego NSZZ „Solidarność”.

* * *

Warto przypomnieć, że trzynasty punkt 21 Postulatów Sierpniowych spisanych przez strajkujących w 1980 roku polskich robotników postulował aby znieść przywileje MO i SB, takie jak sklepy z deficytowymi i tanimi towarami. Teraz obecna NSZZ „Solidarność” tworzy sobie handlowe przywileje podobne do tamtych milicyjnych. Można rzecz, że teraz „Solidarność” pana przewodniczącego Dudy stoi tam gdzie kiedyś MO, SB i ZOMO.

* * *

Pan prezydent Andrzej Duda rzekł podczas uroczystości rocznicowych w Gdańsku, że „w 1989 roku nastąpiła bezkrwawa rewolucja, ale płacimy za to cenę”. W Gdyni obiecywał licealistom, że „uwolni Polskę od komunistów”. Brakuje panu przelanej krwi, panie prezydencie?

* * *

Pan sułtan Jarosław Kaczyński wygłosił wytyczne dla swoich politycznych i umysłowych eunuchów. O tym następnym razem. Teraz podziękujcie bogu raz jeszcze, że urodziliście się w Polsce.

Pogłoski, że redaktor, były poseł SLD Piotr Gadzinowski będzie kandydował do Rady Miasta Warszawy z Ursynowa i Wilanowa

wydają się prawdziwe.

Autorstwo: GAD

Źródło: Trybuna.info